

Klauzulę wykonalności nadano

w dniu 29.04.2019r. na pkt III

na wniosek pełn. wierzyciela

adw. P. S.

Na zarządzenie Sędziego

z up. Kierownika Sekretariatu

Starszy Sekretarz Sądowy

Karolina Ernest

Sygnatura akt I ACa 668/18

I ACz 703/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 marca 2019 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Gawinek
Sędziowie:	SSA Ryszard Iwankiewicz SSA Leon Miroszewski (sprawozdawca)
Protokolant:	St. sekr. sądowy Marta Osińska

po rozpoznaniu w dniu 6 marca 2019 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa K. C. i D. C.

przeciwko B. K. i R. C.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powodów od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 3 września 2018 roku, sygnatura akt I C 20/18

oraz na skutek zażalenia pozwanej B. K. na orzeczenie w punkcie II. wymienionego wyroku

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od powodów na rzecz pozwanej B. K. kwotę 4.050,00 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;**

**III. zmienia zaskarżone orzeczenie o kosztach w punkcie II. wymienionego wyżej wyroku w ten sposób, że zasądza od powodów solidarnie na rzecz pozwanej B. K. kwotę 5.417,00 (pięć tysięcy czterysta siedemnaście) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu pierwszej instancji;**

**IV. zasądza od powodów solidarnie na rzecz pozwanej kwotę 955,00 (dziewięćset pięćdziesiąt pięć) złotych tytułem kosztów postępowania zażaleniowego.**

Ryszard Iwankiewicz Małgorzata Gawinek Leon Miroszewski

Sygnatura akt: I ACa 668/18

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 3 września 2018 roku, sygnatura akt I C 20/18, Sąd Okręgowy w Szczecinie w punkcie I. oddalił powództwo D. i K. małżonków C. o zobowiązanie pozwanych B. K. (poprzednio C.) i R. C. do złożenia oświadczenia woli, którego treścią miałyby być przeniesienie własności nieruchomości położonej w G., składającej się z działki gruntu o numerze (...) o powierzchni 814 m<sup>2</sup>, zabudowanej domem mieszkalnym, dla której Sąd Rejonowy w Gryfinie prowadzi księgę wieczystą o numerze (...) oraz zasądzenie od pozwanych na rzecz powodów zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych; w punkcie II. Zasądził od pozwanych na rzecz powodów kwotę 5.417 złotych tytułem kosztów procesu

Sąd Okręgowy ustalił, że powodowie D. C. i K. C. zamieszkują wspólnie w trzy pokojowym mieszkaniu przy ul. (...) w G., utrzymując się z emerytury, są samodzielni, przy wykonywaniu codziennych czynności, nie wymagają opieki ze strony innych osób. R. C., urodzony (...) jest synem powodów. Zawarł on w dniu 17 października 1992 roku związek małżeński z B. K.. Z tego związku pochodzi pełnoletnia córka stron A. K.. Pozwany jest architektem, zaś B. K. w trakcie małżeństwa uzyskała tytuł doradcy podatkowego, następnie uzyskała tytuł zawodowy adwokata i obecnie wykonuje ten zawód.

Po zawarciu związku małżeńskiego pozwani zamieszkali w domu rodziców pozwanej. W tym domu wychowała się córka stron A.. Z czasem pozwani podjęli decyzję o rozbudowie domu i wykonali z własnych środków nadbudowę budynku, dokonywali również nakładów na nieruchomość z majątku wspólnego; dokonali m.in. wymiany okien, kotła i grzejników. Po tym, jak w wyniku podziału współwłasności połowa nieruchomości stała się własnością brata pozwanej, R. C. zdecydował, że chce opuścić dom rodziców małżonki i zamieszkać wspólnie z rodziną w innym miejscu.

W 2004 roku powodowie nabyli w drodze przetargu działkę gruntu położoną przy ulicy (...) w G., a w roku 2006 rozpoczęli budowę domu. W roku 2008 nieruchomość oraz wzniesiony na działce budynek w stanie surowym zamkniętym powodowie zdecydowali się przekazać w darowiźnie pozwanym, toteż w dniu 24 stycznia 2008 r. powodowie w drodze aktu notarialnego zapisanego w rep. A za numerem (...) darowali pozwanym nieruchomość położoną w G. w postaci działki gruntu o numerze (...) o powierzchni 814 m<sup>2</sup> zabudowaną domem mieszkalnym, dla której Sąd Rejonowy w Gryfinie prowadzi księgę wieczystą o numerze (...). Wartość przedmiotu darowizny ustalono na kwotę 150.000 zł. Przedmiot darowizny został wydany w dniu podpisania umowy i wszedł w skład majątku wspólnego obdarowanych pozwanych małżonków.

Dalej Sąd Okręgowy ustalił, że darowizna nieruchomości nie była przez powodów uczyniona pod jakimkolwiek warunkiem i nie była poprzedzona dokonaniem uzgodnień co do ustanowienia

służebności mieszkania na rzecz powodów, strony czyniły natomiast ustne ustalenia w kwestii zagwarantowania powodom w razie potrzeby możliwości korzystania z co najmniej jednego pokoju raz z dostępem do kuchni, łazienki, garażu i działki wokół domu. Powodowie dokonując darowizny na rzecz pozwanych nie planowali zamieszkać w domu niezwłocznie po zakończeniu jego budowy, jednakże darowizny dokonali żywiąc nadzieję, że zostanie im w zmian zapewniona pomoc i opieka w sytuacji, gdy z uwagi na zaawansowany wiek lub chorobę będą jej potrzebować oraz że ewentualnie będą mogli zamieszkać wspólnie z synem i synową w czasie kiedy nie będą już w stanie zamieszkiwać samodzielnie. Pozwana B. K. nigdy nie sprzeciwiała się zamieszkiwaniu powodów w nieruchomości i nie utrudniała powodom dostępu do niej. Po przekazaniu przez powodów nieruchomości w stanie surowym zamkniętym pozwani wspólnie pracowali nad wykończeniem domu. Pozwana wraz z mężem urządziła dom i wybierała materiały budowlane. Nadzór nad wykonywaniem prac budowlanych sprawował pozwany. W procesie budowy czynny udział brał również D. C., który często przebywał na działce, palił w kominku, kosił trawę, był obecny w trakcie wykonywania prac remontowych przez najętych pracowników i pomagał przy wykonywaniu prac budowlanych, gdyż był przekonany, że z biegiem lat nieruchomość o którą dba może stać się również jego domem. Prace na nieruchomości położonej przy ul. (...) w G. zakończone zostały w listopadzie 2012 r. W dniu 21 listopada 2012 r. pozwani uzyskali pozwolenie na użytkowanie domu.

Sąd Okręgowy ustalił również, że w roku 2010 relacje pomiędzy pozwanymi zaczęły się pogarszać. Zaczęło pomiędzy nimi dochodzić do nieporozumień. Pozwani stopniowo zaczęli oddalać się od siebie z uwagi na rozbieżność co do istotnych spraw takich jak: spojrzenie na przyszłość, plany zawodowe, czy też plany mieszkaniowe. W tym czasie pozwana nawiązała intymną relację z innym mężczyzną, z którym do roku 2009 wspólnie pracowała. W roku (...) urodził się małeletni syn pozwanej T., który – jak się okazało, nie jest dzieckiem pozwanego. W postępowaniu przed Sądem Rejonowym w Gryfinie, sygnatura akt III RC 143/18, toczy się postępowanie w sprawie o zaprzeczenie ojcostwa małeletniego. B. K. nigdy nie informowała męża, ani jego rodziców o tym, że istnieje prawdopodobieństwo, że małeletni T. nie jest biologicznym dzieckiem R. C.. Pozwany od urodzenia małeletniego T. czuł się jego ojcem uczestniczył w życiu dziecka, zajmował się jego wychowaniem i ponosił koszty związane z jego utrzymaniem. Również po opuszczeniu domu w roku 2017 deklarował chęć opieki i utrzymywania kontaktów z dzieckiem. Po uzyskaniu informacji, że T. nie jest jego biologicznym dzieckiem kontakty z małeletnim stały się rzadsze.

T. od urodzenia kontaktował się i kontaktuje się również obecnie ze swoim biologicznym ojcem. Pozwana zabierała syna do ojca biologicznego przy okazji wyjazdów m.in. w sprawach służbowych, w tym czasie małeletni spędzał czas wspólnie z ojcem i bawił się z nim.

Aktualnie małeletni jest stopniowo uświadamiany przez matkę o tym, że pozwany nie jest jego biologicznym ojcem. Małeletni T. od wczesnego dzieciństwa bardzo niechętnie przebywał w towarzystwie powodów, a gdy to miało miejsce nieustannie płakał, przez co powódka w czasie wizyt w domu dziadków zmuszona była wychodzić z synem do innego pokoju po to, aby małeletni się uspokoił. W związku z silnymi negatywnymi reakcjami małeletniego na towarzystwo dziadków jego relacje z powodami były sporadyczne, małeletni widywał się z dziadkami w okresie świąt, a ponadto kilka razy do roku. Również relacje pełnoletniej córki pozwanych A. z powodami były i są sporadyczne i sprowadzają się do telefonowania do siebie w dni świąteczne oraz do kilku wizyt w ciągu roku. Z kolei powodowie od chwili urodzenia małeletniego T. deklarowali chęć kontaktowania się z wnukiem oraz udzielania pomocy przy jego wychowaniu. Powodowie mieli pozytywne relacje z innymi wnukami i w ogóle z małymi dziećmi, natomiast już od chwili urodzenia T. doznawali przeszkód w nawiązaniu relacji z nim. Wielokrotnie zastanawiali się nad przyczyną takiego stanu rzeczy, poszukiwali pomocy psychologa, obwiniali siebie za taki kształt relacji rodzinnych, czuli smutek i żal, że nie mogą swobodnie przebywać w towarzystwie wnuka przez dłuższy czas. Powodowie nigdy nie opiekowali się wnukiem pod nieobecność rodziców, nie byli wpisani na listę osób uprawnionych do odbierania dziecka

z przedszkola, z biegiem czasu zaprzestali być zapraszani na uroczystości dnia babci i dziadka w przedszkolu. Pozwana pozostawała obojętna względem takiego stanu rzeczy i nie podejmowała czynności mających na celu budowę relacji dziecka z dziadkami.

Pomimo postępu w budowie pozwany nie mógł porozumieć się z pozwaną co do terminu przeprowadzki. W dniu 21 stycznia 2017 r. pozwany wyprowadził się z domu rodziców pozwanej i zamieszkał sam w nowo wybudowanym domu. Pozwana w domu przy ul. (...) w

G. przebywała przez dwa dni, a następnie powróciła do domu swojego ojca. Od tego czasu pozwani są ze sobą skonfliktowani. Z czasem pozwani zdecydowali o rozstaniu oraz o tym, iż nigdy nie zamieszkają razem i zaprzestali rozmawiać ze sobą.

Jak ustalił Sąd Okręgowy, wyrokiem Sądu Rejonowego w Gryfinie z 21 listopada 2017 r., sygnatura akt III RC 305/17, pomiędzy pozwanymi ustanowiona została rozdzielność majątkowa z dniem 21 stycznia 2017 r. R. C. proponował żonie dokonanie polubownego podziału majątku wspólnego, co nie spotkało się z akceptacją z jej strony.

Dalej Sąd Okręgowy ustalił, że pismem z 4 września 2017 r. powodowie złożyli pozwanym oświadczenie o odwołaniu darowizny, w którym wskazali, że w związku z dopuszczeniem się przez obdarowanych rażącej niewdzięczności odwołują darowiznę nieruchomości położonej w G. składającej się z działki gruntu o numerze (...), o powierzchni 814 m<sup>2</sup>, dla której Sąd Rejonowy w Gryfinie prowadzi księgę wieczystą o numerze (...) zabudowanej domem mieszkalnym jednorodzinny, dokonaną na mocy aktu notarialnego z 24 stycznia 2008, zapisanego w rep. A za numerem (...). W wezwaniu powodowie jako powód rażącej niewdzięczności wskazali podejmowanie celowych działań w celu ograniczania kontaktu z wnukami, a w szczególności z małoletnim T., a także nie zapewnienie opieki oraz miejsca do zamieszkania.

W związku odwołaniem darowizny powodowie wezwali obdarowanych, aby 18 września 2017 r. o godz. 10:00 stawili się do Kancelarii Notarialnej C. P. mieszczącej się przy (...) w S. i dokonali czynności niezbędnych do zwrotnego przeniesienia własności nieruchomości będącej przedmiotem darowizny. Pozwani nie stawili się w kancelarii notariusza w terminie oznaczonym w wezwaniu. W odpowiedzi na wezwanie z 4 września 2017 r. pozwana nie wyraziła zgody na odwołanie darowizny i odmówiła złożenia oświadczenia o zwrotnym przeniesieniu nieruchomości wskazując, że nie dopuściła się rażącej niewdzięczności i nie podejmowała celowych działań mających utrudnić kontakty powodów z wnukami. W piśmie pozwana wskazała nadto, że darczyńcy nie powinni mieć żadnych obaw o swoją przyszłość, gdyż mają zapewniony pokój w domu wybudowanym na nieruchomości będącej przedmiotem darowizny i są w posiadaniu kluczy do domu.

W piśmie z 20 grudnia 2017 roku pozwany wezwał pozwaną do złożenia, w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania, oświadczenia o wyrażeniu zgody na ustanowienie służebności na nieruchomości położonej przy ulicy (...) w G., dla której prowadzona jest księga wieczysta o numerze (...), na rzecz powodów, polegającej na dożywotnim, bezpłatnym prawie do korzystania z jednego pokoju wraz z możliwością korzystania z kuchni, łazienki oraz części wspólnych nieruchomości, w tym garażu oraz swobodnego korzystania z działki na której posadowiona została nieruchomość. W odpowiedzi pozwana odmówiła zgody na ustanowienie wyżej opisanej służebności. W uzasadnieniu swojego stanowiska podniosła, że nieruchomość położona przy ul. (...) w G. darowana została bez żadnych obciążeń oraz że nigdy nie dokonywała uzgodnień w zakresie ustanowienia służebności na rzecz powodów, ani nie zawierała ustnych porozumień w tym zakresie, a także, że w jej ocenie dążenie do ustanowienia służebności na nieruchomości zmierza do utrudnienia dokonania podziału majątku wspólnego.

Sąd Okręgowy wskazał, że ustaleń faktycznych dokonał w oparciu w szczególności o dowody z dokumentów, albowiem w toku postępowania nie kwestionowano zarówno autentyczności, jak i treści powołanych dokumentów, jednocześnie Sąd nie powziął wątpliwości, co do ich wiarygodności. Zgodność z oryginałami dowodów z dokumentów złożonych w kserokopiach również nie była kwestionowana i nie budziła wątpliwości. Pozostałe dokumenty zgromadzone w sprawie nie miały znaczenia dla jej rozstrzygnięcia i tym samym nie stanowiły podstawy powyższych ustaleń

faktycznych.

Jako podstawę rekonstrukcji ustaleń faktycznych w sprawie Sąd Okręgowy wskazał nadto zeznania świadków A. K., Ł. K. i D. P., które zasadniczo jako spójne, logiczne i korespondujące z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, zostały uznane przez ten Sąd za wiarygodne. Na podstawie zeznań ww. osób Sąd ustalił przede wszystkim charakter relacji pomiędzy powodami a pozwanymi i ich dziećmi, stosunek stron do siebie i emocje jakich doznawali na przestrzeni lat powodowie w związku z nieprawidłowym układem relacji rodzinnych. Na podstawie m.in. zeznań świadków Sąd Okręgowy ustalił, że powodowie emocjonalnie odczuwali brak kontaktów z członkami najbliższej rodziny, poszukiwali przyczyny dla której nie udało im się nawiązać kontaktu z wnukiem T. i z tego powodu odczuwali żal i smutek, a także, że dokonując darowizny na rzecz pozwanych powodowie ufali, że być może w przyszłości, zamieszkując wspólnie z wnukiem w jednym domu, uda im się te relacje rodzinne odbudować. Zeznania świadków w tym zakresie korespondowały z zeznaniami samych powodów, którym sąd w całości w tym zakresie dał wiarę. Zeznania świadków i powodów wzajemnie się uzupełniały i wraz z dokumentami stworzyły spójny obraz sytuacji faktycznej. Za w pełni wiarygodne Sąd Okręgowy uznał zeznania powodów w części, w której wskazywali, że stres i smutek powstały na

tle nieprawidłowych relacji z wnukiem ma wpływ na ich stan zdrowia. Sąd ten stwierdził, że powszechnie wiadomym jest, że budowanie i ochrona relacji rodzinnych jest jedną z najważniejszych wartości w życiu człowieka. Z pewnością powodowie nie mogli być obojętni wobec sytuacji polegających na tym, że małoletni krzyczał i płakał za każdym razem, gdy znajdował się w ich obecności. Taki stan rzeczy, trwający przez wiele lat, który między innymi (to nie jedyna przyczyna) doprowadził do istotnego ograniczenia kontaktów powodów również z ich synem, z całą pewnością wywoływał u powodów smutek, żal i rozgoryczenie. Uzyskanie natomiast przez powodów informacji, że w rzeczywistości małoletni T. nie jest ich biologicznym wnukiem z pewnością wywołało u nich szok i spowodowało głębokie i dotkliwe przeżycia. Za wiarygodne Sąd Okręgowy uznał zeznania pozwanego w części, w której wskazywał, że pozwana nie reagowała na sytuacje, podczas których małoletni T., przebywając w towarzystwie dziadków zanosił się płaczem i nie podejmował czynności zmierzających do zmiany takiego stanu rzeczy. Stwierdził, że trudno dać wiarę zeznaniom pozwanej w tej części, w której podała ona, że dopiero na początku 2018 roku dowiedziała się, że małoletni T. nie jest dzieckiem pozwanego. W ocenie tego Sądu zachowania pozwanej podejmowane na przestrzeni lat: brak działań w związku z zachowaniem syna w stosunku do „dziadków”, wieloletnie utrzymywanie znajomości z biologicznym ojcem małoletniego, wyjazdy wspólne z dzieckiem w towarzystwie jego biologicznego ojca, brak gotowości i ostatecznie odmowa przeprowadzenia się wspólnie z mężem do domu wzniesionego na darowanej nieruchomości, świadczą z dużą dozą prawdopodobieństwa, że pozwana od chwili narodzin syna miała świadomość, a co najmniej przypuszczała, że biologicznym ojcem dziecka nie jest jej mąż. Nie mówiąc o tym z sobie wiadomych powodów mężowi oraz jego rodzicom przez wiele lat pozwalała, aby powodowie uważali się za dziadków T., mimo silnych, złych emocji dziecka do powodów, co u tych ostatnich rodziło negatywne przeżycia związane z brakiem możliwości zbudowania prawidłowych relacji rodzinnych zarówno z wnukiem jak i z synem. Te okoliczności pozwoliły na przyjęcie, że po stronie

pozwanej B. K. zaistniały przesłanki uzasadniające przyjęcie twierdzenia o jej niewdzięczności względem darczyńców.

Mając na uwadze dokonane ustalenia Sąd Okręgowy uznał powództwo za nieuzasadnione. Odnosząc się najpierw do uznania pozwu przez pozwanego R. C. Sąd ten stwierdził, że w okolicznościach sprawy uznanie powództwa miało umożliwić rozliczenie się pozwanych w sprawie o podział majątku, stąd sąd nie był związany uznaniem powództwa przez syna powodów w świetle art.

213 § 2 k.p.c.

Sąd Okręgowy stwierdził, że podstawą żądania pozwu jest art. 898 § 1 k.c. Zauważył, że odwołanie darowizny jest wyjątkiem od obowiązującej zasady trwałości i dotrzymywania umów. Jako przesłankę tego uprawnienia ustawodawca w art. 898 k.c. statuuje rażącą niewdzięczność

obdarowanego wobec darczyńcy. Posługuje się więc typowym zwrotem niedookreślonym, pozostawiając sądowi ustalenie, czy konkretne zachowania mieszczą się w pojęciu rażącej niewdzięczności i odsyłając w tym zakresie przede wszystkim do układu norm moralnych. Ocena powyższa wymaga rozważenia każdego przypadku indywidualnie, na podstawie konkretnych okoliczności sprawy i wymyka się szerszym uogólnieniom. Mieć więc trzeba na względzie zdaniem

Sądu Okręgowego kryteria obiektywne i subiektywne. Tymi pierwszymi są np. stosunki panujące w danym środowisku społecznym oraz zwyczaje utrzymujące się na danym obszarze, indywidualne przymioty osób zainteresowanych, zaś te drugie, to przede wszystkim wewnętrzne odczucia darczyńcy. W tym sensie kategoria „rażącej niewdzięczności” ma znaczenie obiektywne, nie zależy bowiem od odczuć darczyńcy. Powołując się dalej na doktrynę i orzecznictwo Sąd I instancji stwierdził, że pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie obdarowanego, które polega na działaniu lub zaniechaniu skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy i nacechowane jest złą wolą obdarowanego, czyli zachowanie skierowane przeciwko darczyńcy z zamiarem nieprzyjaznym i w sposób świadomy i celowy zmierzające do wyrządzenia darczyńcy poważnej krzywdy lub szkody majątkowej. Chodzi tu przede wszystkim o popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo mieniu darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych (rodzinnych) łączących

go z darczyńcą, jednakże tylko wtedy, gdy stan taki nie wynika z konfliktów wywoływanych przez samego darczyńcę, np. odmowa udzielenia pomocy w czasie choroby, mimo oczywistej możliwości. O rażącej niewdzięczności z reguły nie może być mowy, gdy obdarowany dopuszcza się wobec darczyńcy działań godzących w jego dobra, ale czyni to nieumyślnie, a nawet umyślnie, lecz działania te nie wykraczają poza ramy zwykłych konfliktów życiowych (rodzinnych) w określonym środowisku,

bowiem nie mogą być uznane za rażącą niewdzięczność przykrości i krzywdy czynione impulsywnie, wyrządzone w sposób niezamierzony, popełnione w uniesieniu czy rozdrażnieniu, lecz mieszczące się w granicach zwykłych konfliktów życia codziennego. Czyny dowodzące niewdzięczności uzasadniającej odwołanie darowizny muszą świadczyć o znacznym napięciu złej woli obdarowanego, na co wskazuje użycie przez ustawodawcę określenia „rażąca niewdzięczność”. Wyłączone są natomiast krzywdy czy przykrości, zwłaszcza wywołane zachowaniem się darczyńcy.

Odnosząc się do wskazań powodów odnośnie przejawów rażącej niewdzięczności, a więc niezapewnienia im miejsca do zamieszkania w nieruchomości będącej przedmiotem darowizny oraz ograniczania im przez pozwanych kontaktów z wnukami, a także wieloletniego zatajania przez

pozwaną biologicznego pochodzenia jej syna T., Sąd Okręgowy stwierdził, małoletni syn pozwanej ma ukończone 7 lat, natomiast dopiero pod koniec roku 2017 powodowie dowiedzieli się, że nie jest on dzieckiem ich syna. Sąd ten zauważył, że odwołanie darowizny jest instytucją wyjątkową i w związku z tym przesłanka odwołania powinna być poddana wykładni restryktywnej, zaś właściwym polem dla zastosowania instytucji odwołania darowizny są przede wszystkim sytuacje, w których dokonując darowizny darczyńca niejako zdał się na obdarowanego, a jego rażąca niewdzięczność

stawia go w trudnym położeniu osobistym lub majątkowym. W praktyce przesłankę rażącej niewdzięczności uznaje się za spełnioną tylko w przypadkach szczególnych, zwłaszcza w sytuacjach dokonania przestępstwa przez obdarowanego przeciwko darczyńcy lub osobom dlań bliskim, albo rażącego zaniedbywania obowiązków rodzinnych. Nie ma natomiast zastosowania w razie niezgodnych

z wolą darczyńcy działań obdarowanego, będących wyrazem zagwarantowanej mu przez prawo autonomii.

Powyższe doprowadziło Sąd Okręgowy do uznania, że podnoszona przez stronę powodową kwestia niezapewnienia powodom opieki oraz możliwości zajęcia pokoju w nowo wybudowanym

domu oraz możliwości korzystania z innych znajdujących się w nim pomieszczeń nie stanowi w okolicznościach niniejszej sprawy uzasadnienia dla odwołania dokonanej darowizny nieruchomości. Należy zaznaczyć, że powodowie mają klucz do domu i w razie potrzeby mają możliwość zamieszkania w nim. Okoliczność ta nie była w toku postępowania kwestionowana, zaś pozwana wyraźnie wskazywała, że nie ma nic przeciwko zamieszkiwaniu powodów

w nieruchomości. Nie można również czynić pozwanej zarzutu, że nie udziela powodom opieki skoro powodowie takiej opieki i pomocy obecnie nie potrzebują i nie zwracali się do pozwanej o jej udzielenie.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy przystąpił w dalszej kolejności do oceny, czy jako przejaw rażącej niewdzięczności można zakwalifikować zachowania pozwanej polegające na zarzucanym jej ograniczeniu powodom kontaktów z wnukami, w szczególności z małoletnim T.. Sąd I instancji wyraźnie zaznaczył, że konflikt istniejący pomiędzy samymi pozwanymi

i fakt dopuszczenia się zdrady małżeńskiej przez B. K. nie świadczy automatycznie o występowaniu po stronie pozwanej rażącej niewdzięczności, o której mowa w przepisie art. 898 § 1 k.c. względem powodów.

W ocenie tego Sądu powodowie zdołali wykazać, że pozwana dopuściła się konkretnie względem nich czynów nagannych, jednakże nie sposób przyjąć że były to zachowania celowo i świadomie ukierunkowane na ich pokrzywdzenie. Naganność zdrady małżeńskiej pozostaje poza

sporem. Nie sposób w okolicznościach tej konkretnej sprawy nie zauważyć, że jej ujawnienie i jej konsekwencje, rzutują nie tylko na relacje między małżonkami (pозwanymi), ale także wpłynęły na relacje z powodami a w konsekwencji na trwałość całej rodziny. Powodowie od chwili urodzenia małoletniego T. deklarowali chęć pomocy w wychowaniu dziecka, pragnęli je odwiedzać, natomiast zawsze doznawali przeszkód w nawiązaniu relacji z małoletnim, który nigdy nie chciał przebywać w ich towarzystwie. Powodowie wielokrotnie zastanawiali się nad przyczyną takiego stanu rzeczy, poszukiwali pomocy u psychologa, obwiniali siebie za taki kształt relacji rodzinnych, czuli smutek i żal, że nie mogą poznać wnuka oraz swobodnie przebywać w jego towarzystwie przez dłuższy czas. Taki stan rzeczy wywoływał u powodów cierpienie, natomiast pozwana pozostawała wobec tego bierna i nie podejmowała czynności zmierzających do naprawy tego stanu rzeczy. Niemoc, niewiedza i bezsilność towarzyszyły powodom przez szereg lat. Obecnie zdaniem Sądu Okręgowego z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że zachowania małoletniego T. od wczesnego dzieciństwa stanowiły projekcję emocji jego matki, żywionych względem powodów i stanowiły wyraz napięcia, jakie odczuwała od chwili narodzin dziecka wiedząc, że nie jest biologicznym dzieckiem jej męża.

Sąd I Instancji podkreślił, że nie sposób postawić pozwanej zarzutu celowego i świadomego oddziaływania na dziecko, które powodowało takie a nie inne reakcje wobec dziadków, nie

podejmowała też działań mających utrudnić im kontakt z dzieckiem. Dopiero po 7 latach życia dziecka powodowie dowiedzieli się, że T. nie jest ich wnukiem, co wywołało u nich szok i poczucie straty, przeświadczenie, że byli oszukiwani, a ich nieprawidłowe relacje z dzieckiem były

spowodowane czynnikami od nich niezależnymi. Prawdą jest, że obecnie powodowie pozbawieni są możliwości budowania prawidłowej relacji rodzinnych z rodziną syna, prawdą jest, że przekazali na zakup działki i budowę domu swoje oszczędności, a następnie przekazali nieruchomość pozwanym z nadzieją, że w przyszłości będą mieli możliwość skorzystania z pomocy syna i jego małżonki i że ostatnie lata swojego życia będą mogli spędzić w gronie najbliższej rodziny, również w otoczeniu wnuków.

W ocenie Sądu Okręgowego powyższe pozwala na postawienie pozwanej zarzutu niewdzięczności ale nie sposób uznać, że dopuściła się względem powodów rażącej niewdzięczności i

to, że jej zachowanie wykroczyło poza ramy zwykłego rodzinnego konfliktu, jakich jest wiele.

Zdarzenia sprzed lat, mające swoje konsekwencje, Sąd ten uznał za złożone i trudne, ale nie ukierunkowane świadomie w celu wyrządzenia powodom krzywdy. W ocenie Sądu Okręgowego

decyzja powódki o „ukrywaniu” pochodzenia biologicznego syna nie była intencjonalnie wymierzona przeciwko powodom.

Wobec takiej oceny Sąd Okręgowy uznał odwołanie darowizny przez powodów za

bezskuteczne ze względu na niezastnienie przesłanki rażącej niewdzięczności, wymaganej w

przepisem art. 898 § 1 k.c., to zaś skutkowało oddaleniem powództwa. Rozstrzygając w przedmiocie kosztów procesu

Sąd Okręgowy powołał się na zasadę wynikającą z art. 98 k.p.c.

Powodowie wnieśli apelację od tego wyroku, zaskarżając go w całości. Wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenia od pozwanych na rzecz powodów kosztów postępowania w obu instancjach, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Wyrokowi zarzucili:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego a to w postaci art. 898 § 1 KC poprzez jego

błędną wykładnię w zakresie podstaw warunkujących uznanie zachowania za niewdzięczność o charakterze rażącym, a w konsekwencji uznanie przez Sąd, że nie stanowi rażącej niewdzięczności zachowanie pozwanej polegające na:

a) celowym i świadomym ukrywaniu przed powodami oraz pozwany okoliczności dotyczących ojcostwa małoletniego T. C.;

b) ograniczeniu przez pozwaną kontaktu powodów z wnukami w szczególności z małoletnim T. C. oraz celowym i świadomym niepodejmowaniu przez pozwaną działań zmierzających do budowania pomiędzy T. a powodami właściwych relacji rodzinnych;

c) faktycznym niewywiązywaniu się przez pozwaną z ustaleń dot. możliwości dożywotniego korzystania przez powodów z przedmiotu darowizny,

II. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 213 § 2 KPC poprzez bezzasadne przyjęcie uznania powództwa przez pozwanego R. C. za zmierzające do obejścia prawa pomimo, że uznanie pozwu było uzasadnione w okolicznościach faktycznych sprawy i w świetle obowiązujących przepisów prawa zaś przyjęte przez Sąd stanowisko nie znajduje uzasadnienia ani oparcia w przepisach.

W uzasadnieniu apelacji powodowie rozwinęli argumentacją odnoszoną do zarzutów wobec zaskarżonego wyroku. Przyznali, że Sąd Okręgowy co do zasady w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny, a główne uchybienia pojawiły się dopiero na etapie właściwej subsumpcji z uwagi na błędną wykładnię przepisu prawa materialnego. Według skarżących Sąd I instancji powinien wyprowadzić wnioski, że miało miejsce:

- wieloletnie oszukiwanie powodów przez pozwaną i to w tak kluczowych kwestii faktycznego pochodzenia małoletniego T.,
- wyraźna niechęć pozwanej do częstych kontaktów z powodami po urodzeniu drugiego dziecka,
- uporczywe umyślne i trwające kilka lat przedłużanie przeprowadzki do nowo wybudowanego domu,
- ostatecznie również i brak zgody na ustanowienie służebności osobistej na nieruchomości będącej przedmiotem darowizny,

Powyższe według skarżących uzasadniało przekonanie, że działania pozwanej miały charakter działań uporczywych, celowych i tym samym należy uznać je za rażąco niewdzięczne w stosunku nie tylko do powodów jako osób, które obdarowały ją i jej męża, ale również niewdzięcznością w stosunku do powodów — jako członków najbliższej rodziny, którym należy się szacunek i to bez względu na to, czy pozwani osiągnęli dzięki nim znaczną korzyść majątkową.



Według skarżących pozwana odmówiła przyjęcia pomocy powodów, którzy od kiedy urodził się T. C. wyrazili chęć pomocy pozwanym w opiece nad dzieckiem.

Powódka, mając świadomość, że opiekowała się dziećmi swojej córki, chciała również czynnie uczestniczyć w życiu wnuka T., wspierać jego rodziców w codziennych bieżących sprawach związanych z wychowaniem dziecka, szczególnie mając na uwadze, że oboje z rodziców są osobami czynnymi zawodowo. Pozwana twierdziła, że dadzą sobie radę w opiece nad dzieckiem i prowadzeniu domu. O ile samodzielność pozwanej określić można jako pozytywną, o tyle brak przyjęcia jakiegokolwiek pomocy ze strony teściów w opiece nad dzieckiem w sposób oczywisty doprowadził do alienacji i oddalenia dziecka od dziadków.

Zachowanie małoletniego T. na początku wprowadzało powodów w zakłopotanie, z czasem mimo ich cierpliwości i zapewnień syna, że małoletni musi po prostu do pewnych sytuacji dojrzeć, zaczęli czuć się winni, że to przez nich relacje z najbliższymi członkami rodziny stają się co raz bardziej sporadyczne. Poczucie winy powodowało u powodów żal, smutek oraz poczucie odrzucenia nie tylko ze strony małoletniego wnuka, ale również syna i synowej. Powodowie już kilka lat przed rozpoczęciem przedmiotowej sprawy, starając się zrozumieć zachowanie wnuka korzystali z pomocy psychologa, aby uporać się z sytuacją, co w sposób oczywisty potwierdza, że problemy emocjonalne powodów nie miały z jednej strony charakteru incydentalnego, a z drugiej stanowiły poważną przeszkodę w ich normalnym, codziennym funkcjonowaniu, ze względu na ich silne emocjonalne zaangażowanie w życie rodzinne.

Według skarżących podstawę rażącej niewdzięczności pozwanych stanowi więc nie

sam brak przywiązania małoletniego T. do dziadków, lecz brak podjęcia jakichkolwiek działań zmierzających do tego aby budować właściwą relację rodzinną. Pozwana nie chciała budować więzi swojego dziecka z ludźmi, którzy nie są przecież jego biologicznymi krewnymi. Takie świadome postępowanie pozwanej niewątpliwie nosi znamiona celowości, a czasookres w jakim pozwana oszukiwała powodów i męża ukrywając pochodzenia dziecka daje podstawę do uznania jej działania za uporczywe. Pozwana miała też świadomość, że swoim postępowaniem wyrządza krzywdę swoim teściom, zarówno bezpośrednio (czego skutkiem było ich cierpienie i daremne próby budowania relacji z T., które u samych podstaw - w związku z celowym działaniem pozwanej - nie mogły się powieść), jak i pośrednio poprzez skrzywdzenie syna powodów a męża pozwanej, dopuszczając się jego zdrady. Pośrednio także krzywda powodów powiązana jest z krzywdą wyrządzoną małoletniemu T., który od najmłodszych lat kreuje swoją świadomość w oparciu o wzorce przekazywane przez rodziców, w tym nagannych zachowań pozwanej, która na kłamstwie oparła relacje z najbliższą rodziną, mając za nic uczucia jakimi najbliżsi obdarzają zarówno ją jak i jej małoletniego syna.

Skarżący przyznali, że literalna wykładnia art. 898 § 1 k.c. prowadzi do wniosku, że rażąca niewdzięczność ze strony obdarowanego powinna być skierowana wobec darczyńcy, a nie innej osoby. Skutkuje to jednak ich zdaniem zbyt wąskim zawężeniem możliwości odwołania darowizny, gdy zachowanie obdarowanego wprawdzie wprost skierowane jest na inną osobę, ale konsekwencje tego zachowania, ze względu na cel darowizny i bliskie relacje, jakie wiążą darczyńcę z osobą, która bezpośrednio dotknięta jest rażąco niewdzięcznym zachowaniem obdarowanego, dotyczą wyraźnie darczyńcę. Oceny rażącej niewdzięczności, która uzasadnia odwołanie darowizny, należy dokonywać ad casum, z uwzględnieniem wszystkich

okoliczności, które legły u podstaw darowizny oraz uwzględniając to, że krzywda darczyńcy może także polegać na cierpieniach związanych z sytuacją, w jakiej na skutek nagannego

zachowania obdarowanego znaleźli się jego bliscy

Zdaniem powodów ustalone okoliczności uzasadniają przypuszczenie, że w zachowaniu pozwanej należy się, wbrew twierdzeniom Sądu pierwszej instancji, dopatrywać cech umyślności i uporczywości.

Odnosząc się do oceny Sądu Okręgowego, że zachowanie pozwanej nie wykraczało poza ramy zwykłego rodzinnego konfliktu, skarżący zarzucili, że Sąd ten niewłaściwie ocenił „ramy zwykłego rodzinnego konfliktu”. Na gruncie art. 898 § 1 k.c. chodzi o taką niewdzięczność, której stopień natężenia i amoralny wydźwięk jest na tyle wysoki, że u każdego postronnego obserwatora wywołałby dezaprobatę. Musi być to zachowanie obiektywnie naganne i przekraczające pewne dopuszczalne, społecznie akceptowalne normy;

takie zachowanie, które trudno usprawiedliwić w okolicznościach konkretnej sprawy. Zdaniem skarżących zdrada małżeńska i ukrywanie pochodzenia dziecka przekraczają społecznie akceptowalne normy. Uznali oni, że także fakt, że pozwana konsekwentnie nie zgadza się na ustanowienie służebności na rzecz powodów wskazuje na mnogość negatywnych zachowań pozwanej wobec powodów. Ustanowienie na rzecz powodów służebności było jedyną możliwością zapewnienia im w sposób faktyczny korzystania z przedmiotu darowizny w przyszłości. Zapewnienia pozwanej co do jej zgody na zamieszkiwanie powodów w przedmiocie darowizny powodowie uważają za iluzoryczne w świetle innych jej nagannych zachowań. Stwierdzili, że nie jest wykluczone, że w wyniku podziału majątku przedmiotowa nieruchomości przypadnie pozwanej, która nie będzie miała żadnych ograniczeń w zakresie rozporządzania nią. Według powodów pozwana przesuwała czasowo wprowadzenie swojej rodziny do nowego domu, celowo nie chcąc dopuścić do wspólnego, rodzinnego życia obok powodów.

Powodowie dalej podnieśli, że zachowanie pozwanej, która miała bardzo silny wpływ na R. C. sprawiło, że również i on oddalił się od rodziców, z którymi uprzednio miał dobre stosunki, a ich spotkania ostatecznie ograniczyły się do około sześciu w roku. Dopiero po rozstaniu z żoną pozwany zrozumiał, że będąc pod silnym wpływem żony zaniedbał stosunki rodzinne i aktualnie czyni starania, aby je poprawić. Z tej również przyczyny uważa, że zachodzą okoliczności uzasadniające odwołanie darowizny, gdyż wie, że także i jego zachowanie prowadziło do faktycznego pokrzywdzenia powodów. Tym samym według powodów brak jest podstaw do stwierdzenia, że uznanie powództwa w całości przez pozwanego spowodowane jest jedynie próbą ochrony jego interesów w postępowaniu o podział majątku wspólnego z pozwaną. Jak stwierdzili, Sąd Okręgowy w żaden sposób nie uargumentował podjętej przez siebie decyzji jak również nie wskazał, czy według niego uznanie powództwa jest sprzeczne z prawem, nie wskazując jednocześnie podstawy owych naruszeń.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od powodów zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego. Podtrzymała twierdzenie, że powodowie mają swobodny dostęp do darowanej nieruchomości, mając klucze do budynku. Nie potrzebują też jeszcze opieki, więc nie można pozwanej zarzucać zaniechań w tym zakresie. Podniosła, że to powodowie nie dążyli do kontaktu z wnukami ze strony ich syna. Pozwana zaprzeczyła, że żyła w świadomości, iż to nie pozwany jest ojcem jej syna T.. Podniosła też, że także pozwany dopuścił się zdrady małżeńskiej.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o jej uwzględnienie, a więc zmianę zaskarżonego wyroku.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje**

Podstawowym zagadnieniem w niniejszej sprawie jest kwestia kwalifikacji zachowań pozwanych, a szczególnie pozwanej, w aspekcie niedookreślonego pojęcia rażącej niewdzięczności, wskazanego w art. 898 § 1 k.c., jako możliwej podstawy odwołania darowizny.

Drugą kwestią jest proceduralne zagadnienie zakresu związania sądu uznaniem powództwa przez pozwanego (w niniejszej sprawie przez jednego z pozwanych). Choć wymieniona kwestia jest zagadnieniem procesowym, zostanie omówiona w drugiej kolejności, nie chodzi tu bowiem o ustalenia w zakresie podstawy faktycznej roszczenia, a więc oceny dowodów, czy problemów procesowych w sferze merytorycznego rozpoznawania sprawy. Trzeba zresztą zauważyć, że skarżący nie kwestionowali ustaleń faktycznych Sądu I instancji, przeciwnie – przyznali ich prawidłowość, nie przedstawili też żadnych zarzutów odnoszących się do sfery procedowania tego Sądu, zmierzającego do rozstrzygnięcia sprawy co do istoty.

W sprawie pierwszego z wymienionych zagadnień zacząć trzeba od tego, że sama umowa darowizny pomiędzy stronami, z dnia 24 stycznia 2008 roku, nie zawiera żadnego wskazania obowiązków, które byłyby nałożone na pozwanych, jako obdarowanych, jak też oczekiwań wobec obdarowanych ze strony powodów, jako darczyńców. Innymi słowy, ani w oświadczeniu powodów w tej umowie nie ma mowy o jakichkolwiek oczekiwanych świadczeniach ze strony pozwanych, ani w oświadczeniach pozwanych nie ma mowy o przyjęciu przez nich jakichkolwiek zobowiązań wobec darczyńców.

Nie budzi jedynie wątpliwości, że powodom pozostawiona miała być przez pozwanych możliwość zamieszkania w nieruchomości będącej przedmiotem darowizny, to zaś nie jest sporne pomiędzy stronami. Pozostaje też niesporne, że powodowie obecnie mieszkają w samodzielnym 3 pokojowym mieszkaniu i nie podejmują działań w celu zamieszkania w nieruchomości będącej przedmiotem darowizny. Nie można w związku z tym zgodzić się ze skarżącymi, że zachowanie pozwanej zmierza do wyzucia powodów z możliwości zamieszkania w nieruchomości będącej przedmiotem darowizny, nie ma przy tym związku pomiędzy jakimkolwiek zachowaniem pozwanej w stosunku do jej męża (pozwanego), a jej stosunkiem wobec powodów, w tym w sferze zapewnienia im możliwości zamieszkania w wymienionej nieruchomości, a tylko wówczas stosunki pomiędzy pozwanymi małżonkami, także postrzegane jako bolesne dla powodów z uwagi na zdradę małżeńską pozwanej z pokrzywdzeniem ich syna, mogłyby być kwalifikowane w kategoriach rażącej niewdzięczności, pozostając w rzeczywistym związku z samą darowizną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2014 roku, I CSK 493/13).

W szczególności za przejaw rażącej niewdzięczności nie można uznać odmowy ustanowienia przez pozwaną wobec powodów służebności mieszkania w nieruchomości będącej przedmiotem darowizny. Nie budzi wątpliwości, że uzgodnienia pomiędzy stronami nie obejmowały ustanowienia służebności. Nie może też uzasadniać, jako wiążącego wymagania wobec pozwanej w tej sprawie, przejawiana przez powodów i pozwanego niepewność co do przyszłych zachowań pozwanej wobec powodów co do możliwości ich zamieszkania w nieruchomości będącej przedmiotem darowizny. Powód podczas przesłuchania przyznał, że nikt mu nie broni korzystać z darowanej nieruchomości, oboje z powódką posiadają do niej klucze i mają dostęp (k. 144). Ewentualna zmiana stanowiska i zachowania pozwanej będzie mogła być oceniana w aspekcie rażącej niewdzięczności, gdy nastąpi, a nie z powodu obawy, że może nastąpić.

Nadto w powołanej umowie z dnia 24 stycznia 2008 roku nie ma wskazań co do celu darowizny. Nie można też przyjąć, że celem tym było niezwłoczne zapewnienie przez powodów mieszkania pozwanym, skoro pozwani mieli stałe miejsce zamieszkania, a ponadto przedmiotem darowizny była nieruchomości z rozpoczętą budową budynku mieszkalnego, która zresztą była następnie kontynuowana przez pozwanych. Była to więc sytuacja odmienna w sferze celu darowizny, od występującej w sprawie, której dotyczy powołany w apelacji wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2014 roku I CSK 493/13. Niezależnie od tego w tezie tego wyroku stwierdzono, że co do zasady niewierność małżeńska obdarowanego małżonka, będąca zawnioną przyczyną rozwodu, nie stanowi sama przez się rażącej niewdzięczności wobec darczyńców (teściów) w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. Nawiązując jeszcze do tej tezy należy zauważyć, że między pozwanymi dotychczas nie doszło do rozwodu (nie zostało nawet wszczęte takie postępowanie), toteż nie można przesądzić, że zdrada małżeńska ze strony pozwanej prowadzi będzie do orzeczenia o jej wyłącznej winie w doprowadzeniu do rozpadu małżeństwa pozwanych. Trzeba zauważyć, że sam pozwany zeznał podczas jego przesłuchania w sprawie III RC 143/18, której protokół znajduje się w aktach sprawy, że jeszcze przed datą zdrady małżeńskiej pozwanej miał miejsce kryzys pomiędzy pozwanymi małżonkami, a pozwany wyprowadzał się z wspólnego miejsca zamieszkania już w 2009 roku (k. 152B).

Pozostając jeszcze przy kwestii zdrady małżeńskiej, jako zachowania, które należałoby odnosić do pojęcia rażącej niewdzięczności w stosunku do rodziców zdradzonego małżonka, należy zauważyć, że oświadczenie o odwołaniu darowizny, które w pozwie zostało wskazane jako podstawa roszczenia o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli zwrotnego przeniesienia własności przedmiotu darowizny przez pozwanych na rzecz powodów, zostało złożone zanim ujawniona została okoliczność zdrady małżeńskiej pozwanej, a zatem okoliczność ta nie stanowiła podstawy odwołania darowizny. Również ta sytuacja wyraźnie odróżnia stan faktyczny niniejszej sprawy, od stanu faktycznego powołanej przez skarżących sprawy I CSK 493/13.

Jak widać, fakt zdrady małżeńskiej pozwanej, jako nieznanymi powodom w chwili składania przez nich oświadczenia z dnia 4 września 2017 roku o odwołaniu darowizny z dnia 24 stycznia 2008 roku i przez to nie przytoczony w tym oświadczeniu, nie mógł być traktowany w kontekście treści tego oświadczenia, jako przejaw rażącej niewdzięczności, będącej przyczyną odwołania darowizny. Tym samym okoliczność ta może być rozpatrywana, i to następnie w stosunku do wzmiankowanego oświadczenia, jako nakierowana wobec pozwanego, a przecież rażąca niewdzięczność, o której mowa w art. 898 § 1 k.c., mogąca uzasadniać odwołanie darowizny, musi być przejawiona względem darczyńcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2012 roku, V CSK 179/11, OSNC-ZD 2013, nr 1, poz. 18; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 12 grudnia 2013 roku, I ACa 637/13; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 22 października 2013 roku, I ACa 481/13).

Niezależnie od powyższego, postępowanie współobdarowanego małżonka względem współmałżonka (dziecka darczyńcy) może zostać zakwalifikowane jako przejaw rażącej niewdzięczności wobec samego darczyńcy jedynie wówczas, gdy ma charakter tak drastyczny, że godzi w istocie w osobę darczyńcy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 23 marca 2016 roku, I ACa 1022/15). Taka sytuacja nie wystąpiła w niniejszej sprawie. Problemy małżeńskie między pozwanymi nie przełożyły się na stosunki między pozwaną a powodami w takim stopniu, by można było mówić o konflikcie między pozwaną a teściami. Co prawda strony nie utrzymują stałych kontaktów, natomiast nie można twierdzić, że

pozostają w konflikcie, czy też dochodziło pomiędzy nimi do nieprzyjemnych rozmów, czy nieprzyjaznych zachowań. Powyższe wynika choćby z przesłuchań samych powodów (np. k. 143).

Przechodząc do kwestii kontaktów powodów z małoletnim T., którego powodowie uważali za swojego wnuka, nie mając do końca 2017 roku wiedzy o braku ojcostwa ze strony ich syna, należy zauważyć, że nawet z twierdzeń powodów nie wynika, że pozwani, a w szczególności pozwana, stawiała przeszkody w kontaktach powodów z tym małoletnim.

To, że pozwana nie oczekiwała pomocy od powodów w czynnościach przy małoletnim, nie może być poczytane jako przejaw rażącej niewdzięczności. Również nie można traktować jako rażącej niewdzięczności niewystarczających zdaniem powodów starań pozwanej w dążeniu do zmiany zachowania małoletniego w stosunku do powodów.

Nie można też mówić o rażącej niewdzięczności w kontekście faktów dotyczących pochodzenia syna pozwanej, a więc braku ojcostwa pozwanego. Poza tym, że okoliczność ta

ma znaczenie dla stosunków pomiędzy pozwanymi, jako małżonkami, należy stwierdzić, że fakt ten nie był znany powodom w chwili składania przez nich oświadczenia o odwołaniu darowizny, nie mógł więc być przyczyną tego oświadczenia. W jego treści jest mowa o tym, że pozwani ograniczyli powodom kontakt z wnukami, a w szczególności z małoletnim T., a nie o tym, że małoletni T. w istocie nie jest wnukiem powodów.

Należy dodać, że w oświadczeniu o odwołaniu darowizny powodowie wskazali na sytuację zachowań małoletniego T., które jednak miały miejsce już znacznie wcześniej, a jednak nie powodowały poczucia pokrzywdzenia powodów, jako wynikającego z rażącej niewdzięczności pozwanej. Warto w tym kontekście zauważyć, że powodowie nie należeli do osób szczególnie zabiegających o częste kontakty z wnukami, o czym zeznała córka pozwanych A.. Powyższe wskazuje, że podana okoliczność nie była w istocie przyczyną złożenia przez powodów oświadczenia z dnia 4 września 2017 roku. Ma to znaczenie w kontekście oceny oświadczenia pozwanego o uznaniu powództwa, a także o złożeniu w odpowiedzi pozwanego na apelację wniosku o jej uwzględnienie.

Przechodząc zatem do kwestii związania sądu uznaniem powództwa ze strony pozwanego należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że uznanie to miało służyć umożliwieniu rozliczenia się pozwanych z korzyściami dla pozwanego w zakresie podziału majątku wspólnego małżonków. W świetle treści art. 213 § 2 k.p.c. związanie sądu uznaniem powództwa nie ma charakteru bezwzględnie obowiązującego, a więc podlega kontroli co do jego zasadności i zgodności z obowiązującym stanem prawnym i obiektywnie istniejącym stanem faktycznym

(por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 września 1983 roku, III CRN 188/83, OSNCP 1984, nr 4, poz. 60). Przy ocenie zgodności uznania z zasadami współżycia społecznego nie można pomijać przyczyn tego uznania i okoliczności towarzyszących złożeniu tego oświadczenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 28 kwietnia 2015 roku, I ACa 715/14).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie ulega wątpliwości, że uznanie powództwa przez pozwanego ma ścisły związek z sytuacją pomiędzy małżonkami, a przede wszystkim z perspektywą podziału majątku małżeńskiego. Pomiedzy pozwanymi małżonkami doszło do konfliktu polegającego na tym, że pozwani nie mieszkają razem, nie prowadzą wspólnych spraw, przerwane zostało pomiędzy nimi pożycie małżeńskie. Abstrahując od rokowań w sprawie trwałości tego stanu rzeczy, a więc co do istnienia w przyszłości małżeństwa

pozwanym, trzeba zauważyć, że odwołanie darowizny przez powodów, a następnie złożenie w procesie wszczętym przez powodów w związku z tym odwołaniem oświadczenia pozwanego o uznaniu powództwa, nastąpiło po zaistnieniu wskazanego wyżej stanu rzeczy. Miała miejsce czynność podyktowana subiektywizmem nie tylko powodów, jako zainteresowanych przede wszystkim interesem pozwanego, jako ich syna, jak i subiektywizmem pozwanego, to zaś nie tylko nie tylko nie uzasadnia przyjęcia rażącej niewdzięczności obdarowanego, wobec którego te czynności faktycznie zostały skierowane (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia z dnia 26 kwietnia 2018 roku, I ACa 18/18), ale też związania sądu uznaniem powództwa przez pozwanego. Jednocześnie należy zauważyć, że pozwany przeprowadził już czynności mogące poprzedzać podział majątku małżeńskiego, bowiem wniósł o ustanowienie rozdzielności majątkowej z pozwaną, co uzyskał z datą wsteczną od 1 stycznia 2017 roku.

Powyższe wskazuje, że uznanie powództwa przez pozwanego zmierzało do uzyskania przez niego wobec pozwanej lepszej pozycji w przyszłej sprawie o podział majątku wspólnego, poprzez wyłączenie z tego majątku, na rzecz powodów, rodziców pozwanego, a więc jego osób najbliższych, istotnego elementu majątku wspólnego. Takie uznanie narusza zasady współżycia społecznego, skoro de facto prowadzić ma do nieuzasadnionego pogorszenia pozycji małżonki pozwanego uznającego powództwo, a więc nie podlega ochronie i nie uzasadnia związania sądu. Tym samym nie jest słuszny zarzut naruszenia art. 213 § 2 k.p.c.

Reasumując należy stwierdzić, że zaskarżony wyrok odpowiada prawu, co uzasadniało oddalenie apelacji na podstawie art. 385 k.p.c., jako bezzasadnej. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono uwzględniając zasadę wynikającą z art. 98 § 1 k.p.c. Pozwani są stronami wygrywającymi sprawę, przy czym koszty postępowania apelacyjnego wykazała jedynie pozwana. Obejmują one koszty zastępstwa adwokackiego, ustalone na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Ryszard Iwankiewicz Małgorzata Gawinek Leon Miroszewski